

Piotr Waśko*

Wpływ szkolnictwa wyższego na rozwój regionalny w Wielkopolsce

Słowa kluczowe: szkolnictwo wyższe, rozwój, samorząd terytorialny

Streszczenie: Artykuł jest próbą opisaną wpływu szkolnictwa wyższego na rozwój gospodarczy Wielkopolski w latach 1990–2012 r. Na wstępie omówiono sytuację społeczno-polityczną po 1989 r. i skutki, jakie wywarła zmiana ustroju w Polsce. Dalej opisano projekty reformy oświaty od 1986 r. w gminach i, wprowadzonych po 1 stycznia 1999 r., powiatach oraz województwach. Reformy te zakładały zwiększenie zainteresowania wykształceniem maturalnym, umożliwiającym pogłębianie nauki na poziomie wyższym. Kolejno wypuklono rolę nowo powołanych PWSZ oraz niepublicznych szkół wyższych, które szybko zareagowały na „boom” edukacyjny widoczny po 2000 r. W rezultacie tego procesu przez ostatnie 20 lat prawie pięciokrotnie wzrosła liczba studiujących i absolwentów szkół wyższych. Nierówność szans dla studiujących, preferowanie uczelni publicznych przez system ich finansowania, a przede wszystkim zmiany demograficzne spowodują w najbliższych latach zmiany ilościowe i jakościowe w zakresie dostępu do edukacji na poziomie wyższym i zanikanie małych (w tym prywatnych) uczelni wyższych. W dalszej części omówiono wsparcie inwestycyjne uczelni ze środków Unii Europejskiej. Uczelnie publiczne i niepubliczne od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej do 2012 r. otrzymały olbrzymie wsparcie finansowe ze środków pomocowych pozostających w dyspozycji ministerstw i agend centralnych. W końcowej części artykułu omówiono politykę Samorządu Województwa Wielkopolskiego w zakresie finansowego wsparcia uczelni wyższych oraz politykę stypendialną skierowaną do studentów. Wnioski zawarte w artykule koncentrują się na określeniu nowej polityki w zakresie planowania kształcenia na poziomie wyższym z uwzględnieniem roli Samorządu Województwa Wielkopolskiego w dostosowaniu kształcenia do potrzeb rynkowych oraz współpracy z biznesem.

Impact of higher education on regional development in Wielkopolska

Key words: higher education, development, local government

Summary: The article seeks to describe the impact of higher education on the economic development of the Wielkopolska region in the period 1990–2012. The initial discussion focuses on the socioeconomic situation after 1989, and on consequences of the transformation of the Polish political system. As the next step, an outline is provided of draft reforms of the educational system prepared from 1986 in communes, and in poviats and voivodships introduced on 1 January 1999. The aim of the educational reforms was to raise the interest with pursuing secondary education ending with the maturity exam (“matura”) which is a precondition for applying to universities or other institutions of higher education. Next, the paper outlines the role of State Higher Schools of Vocational Education (PWSZ) and non-public higher schools which emerged in response to the educational boom which occurred after 2000 resulting in a nearly five-fold increase of the number of students and graduates of various higher education institutions over the past 20 years. However, several factors including inequality of opportunity for students, preference for public schools due to the existing funding system and, primarily, demographic changes, will bring about both qualitative and quantitative changes in access to higher education in the near future. The process will be accompanied by the disappearance of small institutions of higher education (including private entities). The subsequent section of the article focuses on the EU’s financial support for higher education entities. In the period from Poland’s EU entry to 2012, Polish public and non-public higher schools were granted huge funds from resources administered by government ministries and other central authorities. The final section concentrates on the policy pursued by the Wielkopolska Local Government in the area of financial support for institutions of higher education, and on scholarship schemes available to students. The conclusions are mainly related to the drafting of a new policy for higher education planning and the role of the Wielkopolska Local Government in adjusting the educational offer to current market needs and cooperation with business.

* *Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu*

Wstęp

Załamanie się systemu politycznego w 1989 r. spowodowało olbrzymie zmiany w życiu społecznym i gospodarczym Polski. Utrata monopolu władzy przez partię komunistyczną nie oznaczała jednak rozwiązania problemów związanych z przejściem do gospodarki wolnorynkowej. Upadek wielu przedsiębiorstw i całych branż, które do tej pory dominowały w centralnie sterowanej gospodarce, wywołał wiele negatywnych zjawisk związanych z pojawieniem się (do tej pory nieznanego) zjawiska bezrobocia. Problem ten w pierwszej kolejności dotknął środowisko Państwowych Gospodarstw Rolnych, gdyż sektor rolniczy, w dużej części pozostający w rękach prywatnych, nie był w stanie wchłonąć tysięcy zwalnianych pracowników. Także inne branże (w tym szczególnie przemysł ciężki) przeżywały trudności związane z dostosowaniem się do zasad wolnego rynku i konkurencji na rynkach europejskich. Zastosowana „terapia szokowa” w postaci tzw. Planu Balcerowicza spowodowała na początku większy niż zakładano spadek PKB, zmniejszenie produkcji i wzrost bezrobocia¹.

Wysokie bezrobocie, sięgające w niektórych regionach kraju 30%, dotknęło w sposób szczególny pracowników o niskich kwalifikacjach, wykształceniu podstawowym i zawodowym. Część z nich uwiaryliła w swoją szansę na wolnym rynku – zakładając jednoosobowe firmy i korzystając z procesów prywatyzacji, znakomicie odnalazła się w nowej rzeczywistości. Takie postawy i procesy wspierał pierwszy solidarnościowy rząd, zachęcany przez państwa zachodnie, które udzieliły Polsce pożyczki stabilizacyjnej w wysokości miliarda dolarów (część w postaci pożyczki bezzwrotnej) pod warunkiem zaakceptowania planu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zakładającego m.in. zlikwidowanie przedsiębiorstw państwowych, zakazanie finansowania deficytu przez Narodowy Bank Polski kredytem nieoprocentowanym, równe opodatkowanie, prawo do wywozu kapitału czy też ustalenie warunków zwalniania pracowników².

Początkowy entuzjazm wszystkich grup zawodowych spowodowany był społeczną akceptacją zmian politycznych i gospodarczych, które zachodziły w Europie Środkowej i Wschodniej. W połowie 1991 r. rozwiązano Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) i Układ Warszawski – dwie organizacje determinujące związek Polski z blokiem komunistycznym, a już w grudniu tego samego roku Polska zawarła układ, który doprowadził do stowarzyszenia z Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG), co w znaczący sposób wpłynęło na zwiększenie wymiany gospodarczej i zintensyfikowanie kontaktów handlowych i międzyludzkich.

Pierwsze rządy, kierujące się neoliberalizmem i „thatcheryzmem”, szybko zderzyły się z kosztami transformacji ustrojowej i społecznym zmęczeniem zmianami. Powrót

¹ W. Olszewski, *Dzieje współczesnego świata od 1939 r.*, Poznań 2009, s. 467.

² *Ibidem*, s. 468.

do idei państwa opiekuńczego nie był już jednak możliwy – wszystkie kolejne rządy mniej lub bardziej realizowały liberalny program gospodarczy, który sprzyjał postawom przedsiębiorczym i inwestowaniu we własne wykształcenie jako drogę do osiągnięcia wyższego miejsca w hierarchii zawodowej i społecznej. Napływ obcego kapitału, wprowadzenie nowych technologii, nowe sposoby zarządzania, a przede wszystkim umowa o stowarzyszeniu z Unią Europejską, przyspieszyły ten proces.

Reforma edukacji na tle zmian zachodzących w Polsce

Reforma szkolnictwa podstawowego i średniego wprowadzona w 1996 r. przez Ministra Handkego zakładała skierowanie 85% młodzieży do szkół z maturą, a w dalszej kolejności na studia wyższe. Uzależniano rozwój gospodarczy i modernizację kraju od ilości osób z wyższym wykształceniem na rynku pracy, gdyż do tej pory Polska należała do krajów o najniższym procencie osób z wyższym wykształceniem. Zdynamizowanie rozwoju gospodarczego wiązano z podniesieniem wykształcenia pokolenia młodych Polaków wchodzących w życie po okresie transformacji ustrojowej. Jednocześnie zakładano, że wzrost wykształcenia we wszystkich grupach wiekowych przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia oraz budowania społeczeństwa obywatelskiego zdolnego do działań związanych z budową demokratycznych struktur samorządowych, które na nowo powstawały po 1990 r. Zakładano, że zarówno samorząd gminny, jak i powołany od dnia 1 stycznia 1999 r. samorząd powiatowy, przejmie część zadań przypisanych do tej pory strukturom rządowym, w tym szczególnie z zakresu pomocy społecznej (walka z wykluczeniem społecznym) oraz oświaty, która stała się w budżetach gminnych i powiatowych jedną z dominujących pozycji (stanowiącą niekiedy w gminach wiejskich ponad 50% wydatków).

Samorząd wojewódzki, spełniający wiele innych zadań, w tym z zakresu opieki społecznej i zwalczania bezrobocia, został praktycznie pozbawiony bezpośredniego wpływu na placówki oświatowe w województwie (pozostawiono instytucję Kuratora Oświaty, podporządkowanego organom centralnym poprzez nadzór wojewody). W gestii marszałka województwa znalazły się jedynie regionalne szkoły medyczne (kształcące m.in. pielęgniarzy). Wkrótce jednak, w wyniku zabiegów szkół wyższych, zawód pielęgniarzy został przeniesiony do szkolnictwa wyższego, mimo że rozwiązania europejskie umożliwiają kształcenie w tym zawodzie (i pokrewnych) na poziomie policealnym. Jednocześnie samorząd województwa od tej pory odpowiadał za doskonalenie nauczycieli wszystkich szczebli, za prowadzenie bibliotek pedagogicznych oraz za prowadzenie kolegiów nauczycielskich (w Wielkopolsce do dwóch istniejących dołączyły jeszcze trzy: w Złotowie, Starym Tomysłu i Wrześni, które zostały powołane w dużej mierze dzięki zabiegom samorządów niższego szczebla). Kolegia te, jako szkoły publiczne, nieodpłatnie kształciły

nauczycieli języków obcych, których deficyt odczuwany był w peryferyjnych szkołach Wielkopolski. Dzięki porozumieniom samorządu województwa z wybranymi szkołami wyższymi absolwenci kolegiów, oprócz otrzymania dyplomu ukończenia szkoły (który upoważniał do nauczania w placówkach oświatowych), mogli zdać egzamin przed komisją uczelnianą i uzyskać dyplom licencjata. Nie bez znaczenia była też możliwość kształcenia na uzupełniających studiach magisterskich. Tym sposobem samorząd województwa mógł utrzymać pośredni wpływ (co prawda bardzo ograniczony) na kształtowanie polityki w zakresie szkolnictwa wyższego.

Zmiany w szkolnictwie wyższym w latach 1990–2012

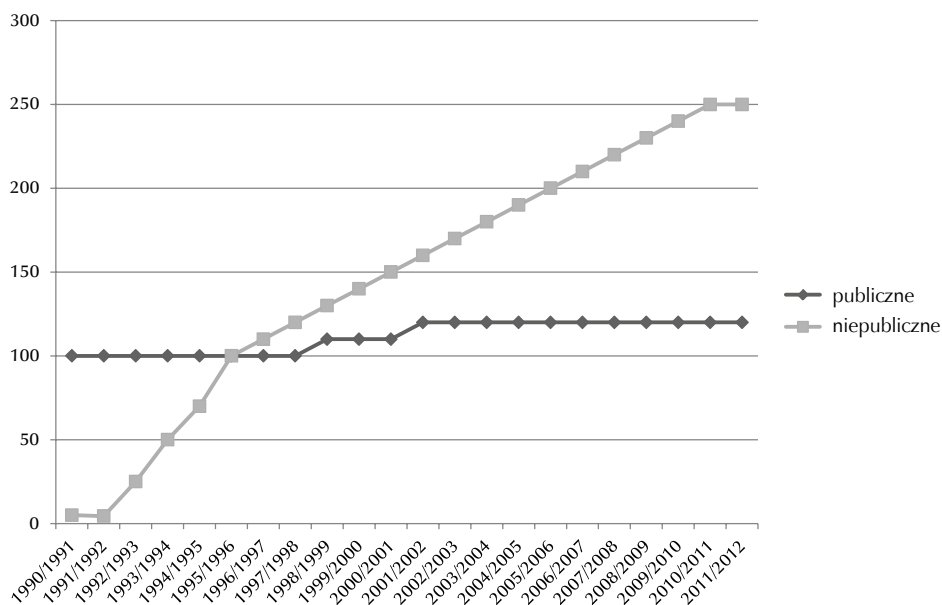
Na początku transformacji ustrojowej kształcenie wyższe było wyłączną domeną centralnych władz publicznych. Szczupłość środków przeznaczanych na szkolnictwo wyższe i naukę pozwalała na finansowanie niewielu uczelni państwowych zlokalizowanych w dużych ośrodkach miejskich o znaczeniu ponadregionalnych, takich jak Warszawa, Kraków, Poznań czy Szczecin. Wobec stale rosnącego zainteresowania studiami wyższymi (w tym szczególnie w trybie zaocznym) na mocy ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990 r., nr 65, poz. 385 z późn. zm.) stworzono ramy dla powstania uczelni niepaństwowych, które w sposób skuteczny wypełniły istniejącą lukę i zaoferowały odpowiednią pulę miejsc dużej liczbie osób zainteresowanych kształceniem na poziomie wyższym nawet za cenę płacenia za naukę. Już w 1991 r. liczba uczelni wzrosła do 112, a w kolejnych latach potroiła się, by w 2000 r. wynieść 310 uczelni (w tym aż 195 niepublicznych). W roku akademickim 2011/2012 zarejestrowanych było 460 szkół wyższych.

Cechą charakterystyczną polskiej edukacji na poziomie wyższym, było (i jest) ogromne zróżnicowanie wielkości uczelni. Średnia liczba studentów na uczelniach państwowych wynosiła w minionych latach ok. 1000, natomiast w placówkach niepublicznych studiowało średnio 2000 studentów. Na największej uczelni publicznej, jaką jest Uniwersytet Warszawski, w szczytowym okresie studiowało ponad 53 000 studentów. Jednocześnie Polska znajduje się w czołówce krajów, w których sektor prywatny ma tak wysoką pozycję (większą niż w USA, Portugalii czy w Niemczech)³.

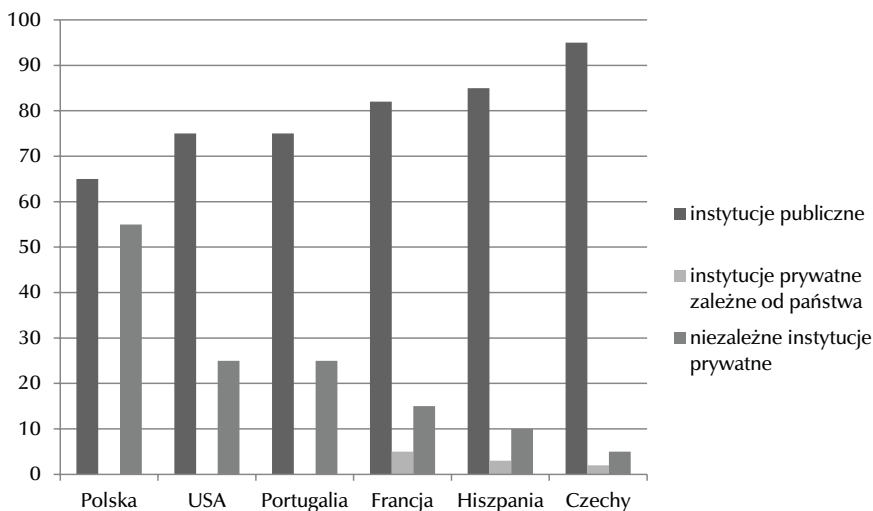
Przez ostatnie 20 lat prawie pięciokrotnie wzrosła ilość studiujących i absolwentów. W 1990 r. w Polsce studiowało 403 824 studentów, a w 2010 r. ponad 1,9 mln. Największymi ośrodkami akademickimi, w których studiowało powyżej 100 tys. osób, były, obok

³ *Strategia Rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*, oprac. Ernst & Young, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Luty 2010, s. 26.

WPLYW SZKOLNICTWA WYŻSZEGO NA ROZWÓJ REGIONALNY W WIELKOPOLSCE



Ryc. 1. Liczba uczelni publicznych i niepublicznych w latach 1990–2012.



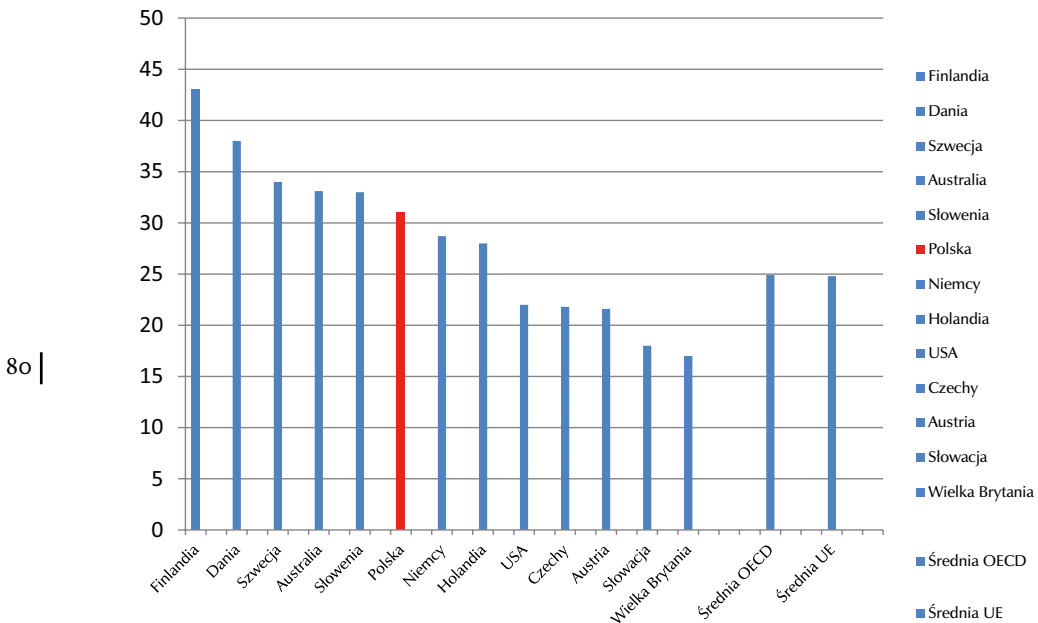
Ryc. 2. Proporcje liczby studentów uczelni publicznych i prywatnych w 2008 r. (wg definicji OECD)¹.

¹ *Szkolnictwa wyższego w Polsce. Diagnoza*, 7 stycznia 2010, oprac. Ernst & Young, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, s. 6.

Warszawy, takie miasta, jak: Kraków, Wrocław i Poznań. Niewiele ustępowały im Łódź, Gdańsk, Lublin i Katowice.

Od 1998 r., na mocy ustawy o wyższych szkołach zawodowych z dnia 26 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 96, poz. 590 z późn. zm.), umożliwiono tworzenie państwowych (publicznych) szkół wyższych poza dotychczasowymi ośrodkami akademickimi. Szkoły te były swoistą rekompensatą dla miast, które traciły w tamtym czasie status miast wojewódzkich. Miały się przyczyniać do wyrównywania szans edukacyjnych (nie pobierały opłaty za studia dzienne) oraz przygotowywać studentów do wykonywania konkretnych zawodów na potrzeby regionu. Uczelnie te w początkowym okresie nadawały wyłącznie tytuł licencjata lub inżyniera.

Kolejne zmiany prawne, obowiązujące od 2005 r. w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2005 r., nr 164, poz. 1365 z późn. zm.), uwzględniały konieczność dostosowania polskiego systemu edukacyjnego do standardów europejskich w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Zmiany z 2007 r., a szczególnie pakiet ustaw obowiązujących od 2011 r. (Dz.U. z 2011 r., nr 84, poz. 455), dokonywały jakościowych przekształceń w zakresie szkolnictwa wyższego i są próbą reakcji na coraz bardziej krytykowany zakres usług i poziom kształcenia w polskich uczelniach.



Ryc. 3. Współczynnik skolaryzacji netto w grupie wiekowej 20–29 lat w 2007 r.

W ostatniej dekadzie miarą powszechności kształcenia są współczynniki skolaryzacji, które wzrosły kilkukrotnie w stosunku do stanu wyjściowego z 1990 r. Współczynnik ten z 12,9% (brutto) wzrósł do 53,1% w roku akademickim 2011/2012 (netto odpowiednio z 9,8% do 40,6%), gdzie współczynnik skolaryzacji brutto oznacza procentowy stosunek wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia (19–24 lata). Współczynnik skolaryzacji netto jest to stosunek liczby osób kształcących się w nominalnym wieku kształcenia na danym poziomie do liczby ludności zdefiniowanej jak przy współczynniku brutto, czyli do całej populacji osób w wieku kształcenia.

Największą grupę wśród studiujących stanowili studenci uniwersytetów (516 tys.) oraz studiujący w wyższych szkołach technicznych (337 tys. osób). Prawie jedna trzecia wszystkich studentów to osoby wywodzące się z terenów wiejskich, które kształcą się najczęściej na kierunkach pedagogicznych, rolniczych, technicznych i związanych z administracją. Uczelnie, by zwiększyć nabór, z czasem zaczęły otwierać wydziały zamiejscowe oraz punkty konsultacyjne nawet w stosunkowo małych miejscowościach. Spotykały się przy tym z życzliwością samorządów gminnych i powiatowych, upatrujących w powstaniu placówki źródła zwiększenia się ich możliwości wpływania na poziom wykształcenia społeczeństwa oraz czynnika podnoszącego prestiż władz samorządowych. W 2012 r. w 143 filiach i zamiejscowych jednostkach organizacyjnych uczyło się ponad 88 tys. studentów, a w 149 zamiejscowych ośrodkach dydaktycznych i punktach konsultacyjnych ok. 27 tys. studentów.

Dynamiczny rozwój kształcenia nie byłby możliwy bez udziału w nim szkół niepublicznych, które w prawie 330 uczelniach (2011/2012) kształciły około 30% całej populacji studentów, nie wliczając studentów uczących się w szkołach podporządkowanych organizacjom i związkom wyznaniowym.

Charakterystyczną cechą w polskiej edukacji na poziomie wyższym w omawianych latach był wysoki odsetek studiujących na studiach niestacjonarnych (około 45% w roku akademickim 2011/2012). Trend ten widoczny jest szczególnie w niepublicznych szkołach wyższych, gdzie większość studentów to studiujący właśnie w trybie niestacjonarnym (ponad 82%). Powoduje to określone trudności dla właścicieli i zarządzających uczelnią, szczególnie tych, którzy zainwestowali w ostatnim okresie we własne obiekty, pracownie i sale dydaktyczne. Większość budynków i pomieszczeń od poniedziałku do piątku pozostaje pusta, generuje jednak stałe wydatki i poważnie wpływa na koszty utrzymania uczelni. Problem ten dotyka także uczelni publicznych, w tym Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych (PWSZ), o czym świadczą m.in. artykuły Justyny Suchockiej (*W wyższej szkole niewesoło*) i Natalii Mazur (*Koniec z rozbudową, teraz wynalazki*), opublikowane w lutym tego roku w „Gazecie Wyborczej”⁴.

⁴ J. Suchocka, *W wyższej szkole niewesoło*, „Gazeta Wyborcza” nr 41, 18.02.2013 r. [Gazeta Poznań], s. 3; N. Mazur, *Koniec z rozbudową, teraz wynalazki*, „Gazeta Wyborcza” nr 44, 21.02.2013 r. [Gazeta Poznań], s. 6.

W uczelniach finansowanych ze środków publicznych większość osób studiuje w trybie stacjonarnym (70,4% ogółu studentów). Jeśli przy obecnych wskaźnikach uczelnie publiczne utrzymają dotychczasową ilość miejsc dla studentów stacjonarnych i niestacjonarnych, w przyszłości nastąpi znaczący odpływ studentów z uczelni niepublicznych.

Uczelnie niepubliczne usytuowane w mniejszych ośrodkach, mimo że pobierały opłaty za studiowanie, stanowiły do tej pory nierzadko tańszą formę kształcenia dla osób zamieszkujących miejscowości odległe od głównych centrów akademickich. Koszty dojazdu do szkół były zdecydowanie niższe od kosztów utrzymania w dużych ośrodkach miejskich, a niestacjonarny tryb nauki umożliwiał podjęcie pracy zawodowej. Studia niestacjonarne jednocześnie stanowiły szansę na podwyższenie wykształcenia dla osób funkcjonujących już na rynku pracy.

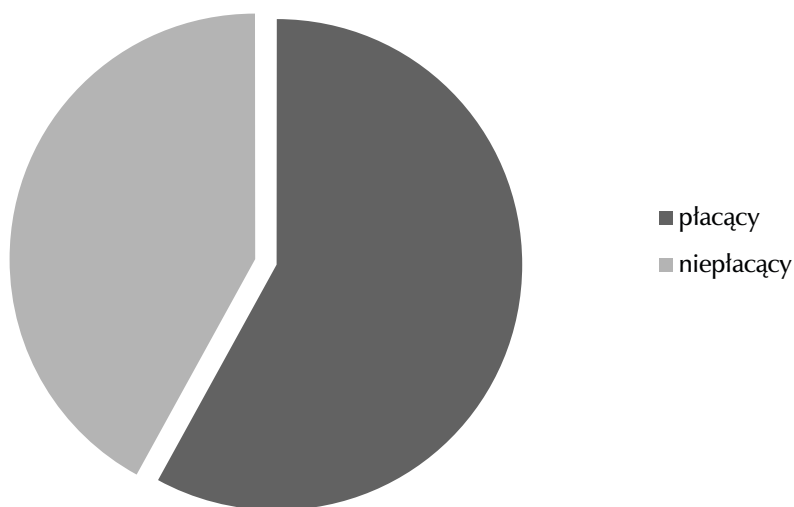
Rozwój różnych systemów wsparcia, w tym systemów stypendialnych finansowanych przez samorządy, może pogłębiać kryzys uczelni niepublicznych (szczególnie usytuowanych w mniejszych ośrodkach), gdyż większość z tych systemów preferuje uczelnie publiczne i studentów z państwowych uczelni. Największym zagrożeniem dla uczelni niepublicznych jest jednak demografia. Zakłada się, że do 2020 r. w Polsce ubędzie od 600 do 800 tys. studentów ogółem.

Wielkopolska to region o dużym potencjale szkół wyższych, które oddziałują nie tylko na województwo, ale i na cały zachodni region Polski, o czym świadczy ilość publicznych (13) i niepublicznych uczelni (26). Największe z nich mają swoje wydziały zamiejscowe w sąsiednich miastach regionu (Gorzów, Zielona Góra, Bydgoszcz czy Słubice, gdzie Collegium Polonicum pozyskuje studentów zza zachodniej granicy). Ponad 176 tys. studentów pozytywnie wpływa nie tylko na gospodarkę regionu, ale też na życie społeczne wielu miast w regionie, dlatego też tak wiele samorządów zabiega o rozwój szkolnictwa wyższego na swoim terenie. Od wielu lat wszystkie szczeble samorządu województwa wielkopolskiego wspierały Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe, które powstały w byłych miastach wojewódzkich, w tym w pierwszej stolicy Polski – Gnieźnie. Uczelnie od samego początku miały wspierać kształcenie zawodowe na poziomie wyższym, niezbędnym dla rozwoju lokalnych subregionów. W związku z tym samorządy przekazywały tereny pod budowę nowych obiektów dydaktycznych, wspierały dotacjami rozwój pracowni i warsztatów, a także uczestniczyły w pracach konwentów uczelnianych.

Z niepokojem można zaobserwować (szczególnie w ostatnim okresie) silną konkurencję nie tylko pomiędzy uczelniami publicznymi a prywatnymi (co jest oczywiste), ale przede wszystkim pomiędzy PWSZ a uczelniami akademickimi, które rozbudowały swój potencjał dydaktyczny w miastach, gdzie są usytuowane PWSZ. Największe inwestycje poczyniono w ostatnich latach w Pile, Gnieźnie i Kaliszu. W miastach tych nie tylko powstały nowe obiekty PWSZ, lecz także, w ramach rządowego programu wsparcia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, wybudowano nowe kampusy uniwersyteckie, które już w tej chwili nie są w pełni zagospodarowane. Nowe obiekty powstały i powstają także

w samym Poznaniu. Kampus UAM-u na Morasku należy do najbardziej prestiżowych inwestycji w naukę i dydaktykę w Polsce. Bardzo nowoczesne obiekty powstały także przy Politechnice, Uniwersytecie Medycznym, Przyrodniczym i Ekonomicznym.

Konkurowanie na rynku usług jest procesem naturalnym i pozytywnie wpływa na podnoszenie jakości świadczonych usług. W tym wypadku jednak publiczne uczelnie, od początku mając dominującą pozycję na rynku, nigdy nie dopuściły do swobodnej konkurencji na rynku usług edukacyjnych. Uczelnie niepubliczne, nie otrzymując dotacji na działalność podstawową, od początku swojej działalności utrzymywały się z opłat studentów za studia. Wszelkie próby dyskusji o „bonie edukacyjnym” były torpedowane przez wpływowe lobby uczelni wyższych i część środowiska studenckiego zainteresowanego bezpłatnym kształceniem na uczelniach publicznych. Jest to niezrozumiałe w kontekście danych opublikowanych przez GUS w 2009 r., z których wynika, że ponad 58% studiujących w Polsce wnosi opłaty za studia (na uczelniach publicznych i niepublicznych)⁵ i są to (zdaniem autora artykułu) studenci gorzej sytuowani niż rówieśnicy studiujący na bezpłatnych studiach publicznych.



Ryc. 4. Udział studentów płacących za studia w procentach. Źródło: GUS (2009).

Nierówne szanse na rynku edukacyjnym spowodują w najbliższej przyszłości głębokie zmiany w sieci szkół wyższych w Polsce. Zjawisko to pogłębiać się będzie w perspektywie kilku lat. Do 2020 r. ubędzie w samej Wielkopolsce, jak już wspomniano wyżej, ok. 55

⁵ *Strategia rozwoju szkolnictwa...*, op. cit., s. 28.

do 60 tys. studentów – to więcej niż obecnie studiujących na uczelniach prywatnych (ok. 51 tys.). Ilość miejsc na uczelniach publicznych wystarczy na zaspokojenie potrzeb wszystkich osób chcących studiować. Jaka jest więc perspektywa dla małych uczelni, a szczególnie dla uczelni niepublicznych pobierających opłatę za studia? Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że większość z nich zniknie z przestrzeni publicznej. Zostaną tylko te najsilniejsze ekonomicznie i świadczące usługi na najwyższym poziomie. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka w jednym z ostatnich wywiadów dostrzega ten problem i proponuje różne formy powstrzymywania wzrostu liczby studiujących na uczelniach publicznych (np. limitowanie, zamawianie kierunków, wprowadzenie zakazu zwiększania naboru powyżej 2% w stosunku do roku poprzedniego)⁶.

Wsparcie procesów inwestycyjnych w szkolnictwie wyższym w Wielkopolsce ze środków UE

Uczelnie publiczne i niepubliczne od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej do 2012 r. otrzymały olbrzymie wsparcie finansowe ze środków pomocowych pozostających w dyspozycji ministerstw i agend centralnych. Wartość 88 projektów realizowanych w Wielkopolsce przekroczyła jeden miliard złotych (1 043 719 797 zł), z czego zainwestowano (z dotacji unijnych) w infrastrukturę PWSZ ponad 20 mln złotych, a w prywatne uczelnie ponad 66 mln złotych (Tab. 1).

Tab. 1. Projekty finansowane ze środków unijnych na poziomie centralnym w latach 2007–2012

uczelnie wyższe	wartość projektu w zł	kwota dofinansowania UE w zł
publiczne	957 122 419	903 780 813
w tym: PWSZ	20 079 657	20 079 657
niepubliczne	66 517 900	66 517 900
łącznie 88 projektów	1 043 719 976	990 378 370

Źródło: Na podstawie danych udostępnionych przez NCBiR w Krakowie.

Także Samorząd Województwa Wielkopolskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego wsparł 10 projektów inwestycyjnych o ogólnej wartości 341 mln zł, z czego Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe otrzymały 48 mln zł wsparcia, a prywatne uczelnie ponad 11 mln zł (Tab. 2).

⁶ B. Kudrycka, *Ilu studentów przyjąć na studia? To wymaga mądrej decyzji*, <<http://barbarakudrycka.natemat.pl/52197,ilu-studentow-przyjac-na-studia-to-wymaga-madrej-decyzji>>, (data dostępu: 21.05.2013).

Tab. 2. Projekty finansowane ze środków unijnych na poziomie regionalnym w latach 2007–2012 (Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny)

uczelnie wyższe	wartość projektu w zł	kwota dofinansowania UE w zł
publiczne	230 131 627	154 679 758
w tym: PWSZ	81 540 522	48 081 315
niepubliczne	30 054 923	11 331 492
łącznie 10 projektów	341 727 072	214 092 565

Źródło: Na podstawie danych udostępnionych przez WUP w Poznaniu.

Ponadto uczelnie, ubiegając się o granty z Regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, otrzymały z Samorządu Województwa wsparcie w wysokości ponad 41 mln zł na programy edukacyjne dla studentów i kadry uczelnianej, a także na programy realizowane przez uczelnie, a skierowane do młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych. Jedynie w programie Kapitał Ludzki uczelnie niepubliczne zdeklasowały uczelnie publiczne, pozyskując na swoją działalność z całej puli 41 608 783 zł kwotę 32 933 855 zł (79% całości środków) (Tab. 3).

Tab. 3. Projekty finansowane ze środków unijnych na poziomie regionalnym w latach 2007–2012 (Program Operacyjny Kapitał Ludzki)

uczelnie wyższe	wartość projektu w zł	kwota dofinansowania UE w zł
publiczne	5 468 797	4 648 467
w tym: PWSZ	2 801 487	2 381 264
fundacje i instytuty	4 250 560	3 612 976
niepubliczne	38 745 723	32 933 855
łącznie 62 projekty	48 951 510	41 608 783

Źródło: Na podstawie danych udostępnionych przez WUP w Poznaniu.

Polityka samorządu wojewódzkiego w zakresie wsparcia edukacji na poziomie wyższym

Choć bezpośrednio z zapisów ustawy o samorządzie województwa nie wynika obowiązków wsparcia szkolnictwa wyższego, to oprócz dysponowania wymienionymi wyżej środkami z Regionalnych Programów Operacyjnych Samorząd Województwa prowadzi Nauczycielskie Kolegia Języków Obcych oraz Kolegium Pracowników Służb Społecznych,

które, na mocy obowiązujących do 2015 r. umów, umożliwiają uzyskanie dyplomu licencjata. Tylko do samej subwencji na to zadanie, która wynosiła w 2012 r. 10 440 000 zł, z własnych środków corocznie samorząd województwa dopłacał ponad milion złotych na 1046 słuchaczy.

Utrzymanie bibliotek pedagogicznych, które w zasadniczej części swoje usługi kierują do studentów, jest poważnym wydatkiem budżetu województwa na rzecz szkolnictwa wyższego. Nakłady na pięć bibliotek pedagogicznych wraz z 35 filiami znajdującymi w każdym powiecie województwa wielkopolskiego w 2012 r. wynosiły 10 826 948 zł. Studenci stanowią 64,2% wszystkich wypożyczających, tak więc Samorząd Województwa przeznacza na pomoc pośrednią dla studentów kwotę 6 950 900 zł.

Samorząd województwa funduje także stypendia socjalne i naukowe dla wyróżniających się studentów pochodzących z województwa wielkopolskiego. Do tej pory wypłacono ponad 5 mln zł dla ponad 2000 studentów w latach 2000–2012.

Mimo wysokich nakładów na szkolnictwo wyższe z poziomu centralnego i regionalnego, w ostatnim okresie można zaobserwować niepokojące zjawisko wzrostu bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych. Jest to spowodowane nie tylko ogólnym pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy, ale także błędami w zakresie planowania naboru i kształcenia na kierunkach, których absolwentów na rynku jest w nadmiarze (pedagogika, socjologia, ekonomia). Na 134 954 tys. bezrobotnych ponad 11% stanowią osoby z wyższym wykształceniem, a liczba licencjatów i magistrów zarejestrowanych w urzędach pracy z roku na rok wzrasta (w 2012 r. wynosiła ponad 1830 osób).

W jaki więc sposób należy zaprogramować rozwój szkolnictwa wyższego w Wielkopolsce? W jakiej mierze uczelnie publiczne i niepubliczne winny brać pod uwagę potrzeby regionu? Czy należy rozróżnić uczelnie na takie o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym oraz takie, które uczestniczą w rywalizacji międzynarodowej (uczelnie akademickie)? Jaki wpływ na kierunki kształcenia, na rozwój uczelni i ich usytuowanie winien mieć samorząd województwa?

Osobnym zagadaniem jest wspieranie przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego powiązań pomiędzy nauką a gospodarką w ramach Regionalnej Strategii Innowacji na lata 2010–2020, w której nauka i szkolnictwo wyższe jest kluczem do osiągnięcia przyjętych założeń.

Wnioski

Mając na uwadze dotychczasowe działania, Samorząd Województwa Wielkopolskiego zainteresowany jest podnoszeniem jakości szkolnictwa wyższego (publicznego i niepublicznego) oraz powiązaniem kształcenia ze strategią rozwoju województwa oraz regionalnym rynkiem pracy. Szczególną wagę przywiązuje także do rozwoju Państwowych

Wyższych Szkół Zawodowych oraz szkół niepublicznych, jako regionalnych centrów kształcenia zawodowego i ogólnego, i współpracy z nimi.

Ponadto na poziomie regionalnym należy:

- rozważyć stworzenie platformy (sieci) współpracy w zakresie planowania rozwoju uczelni publicznych i niepublicznych w regionie (w tym opiniowania strategii rozwoju uczelni publicznych),
- rozważyć finansowanie PWSZ przez budżet samorządu w ramach subwencji przyznanej przez Ministerstwo Finansów oraz ustalanie wspólnej polityki edukacyjnej, a także zwiększenie roli konwentu uczelni,
- zwiększyć w nowym okresie programowania nakłady na kształcenie zawodowe na poziomie wyższym oraz budowę regionalnych centrów praktyk i staży zawodowych kosztem rozbudowy budynków dydaktycznych (w uczelniach publicznych i niepublicznych),
- opracować i wdrożyć program studiów dla osób powyżej 50. roku życia jako alternatywnego sposobu osiągnięcia kwalifikacji w celu przekwalifikowania i zdobycia nowych form zatrudnienia,
- odbyć w najbliższym czasie debatę publiczną nad polityką rozwoju uczelni wyższych (publicznych i niepublicznych) w regionie oraz zasad współpracy uczelni z przedsiębiorcami, wykorzystując do tego instytucje i fora umocowane w życiu społeczno-gospodarczym (w tym także, powołaną przez Marszałka Województwa, Wielkopolską Radę Trzydziestu).

Literatura

Diagnoza szkolnictwa wyższego w Polsce, opracowanie Ernst & Young, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2010 r. (www.uczelnie2020.pl).

Główny Urząd Statystyczny. Informacje i opracowania statystyczne 2012 r.

Informacje udostępnione przez: WUP w Poznaniu, NCBiR w Krakowie oraz Urząd Marszałkowski w Poznaniu.

Mazur N., *Koniec z rozbudową, teraz wynalazki*, „Gazeta Wyborcza” nr 44, 21.02.2013 r. [Gazeta Poznań], s. 6.

Olszewski W., *Dzieje współczesnego świata od 1939 r.*, Poznań 2009.

Szkolnictwa wyższego w Polsce. Diagnoza, 7 stycznia 2010, oprac. Ernst & Young, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

Strategia Rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku, oprac. Ernst & Young, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Luty 2010.

Suchocka J., *W wyższej szkole niewesoło*, „Gazeta Wyborcza” nr 41, 18.02.2013 r. [Gazeta Poznań], s. 3.

